VII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI INFRASTRUKTURY**
**(NR 392)**
z dnia 9 września 2015 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Infrastruktury (nr 392)

9 września 2015 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żmijana (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– wniosek przewodniczącego Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel, Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Witam państwa posłów po krótkiej wakacyjnej przerwie. Mam nadzieję, że z podładowanymi akumulatorami. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Infrastruktury. Witam panie i panów posłów.

Porządek tego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o finasowaniu wsparcia tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych. Czy do zaproponowanego porządku są uwagi? Uwag nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła porządek posiedzenia i za chwilę przystąpimy do jego realizacji.

Wysoka Komisjo, resort infrastruktury i rozwoju jest reprezentowany przez podsekretarza stanu w tym ministerstwie pana Pawła Orłowskiego. Witamy, panie ministrze wraz z zespołem współpracowników.

Wysoka Komisjo, kilka zdań wprowadzenia. Dlaczego proponuję Komisji podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie? Otóż, najogólniej rzecz ujmując, zmagamy się – to chcę wyraźnie podkreślić – już trzecią kadencję zmagamy się jako Komisja, jako parlament ze sprawą mieszkań zakładowych. Niestety trzecią kadencję i trzeba powiedzieć ze smutkiem, że nie dajemy sobie rady z problemem. Otóż przypomnę, że dwie kadencje temu pierwszą inicjatywę wykonał Senat. Przypomnę, to był druk nr 602, a w imieniu Senatu projekt przedstawił pan senator Biela. W kolejnej kadencji pani poseł Masłowska reprezentowała posłów przed parlamentem. W tej kadencji procedujemy ustawę o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości. To jest druk nr 2134. Została powołana podkomisja nadzwyczajna do procedowania nad tym projektem i przygotowania sprawozdania. Podkomisją kieruje pan poseł Arkadiusz Litwiński. Podkomisja z trudem – przypominam te fakty – z trudem przygotowała sprawozdanie. Sprawozdanie zostało przyjęte przez połączone Komisje Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, ale w trakcie procedowania pan poseł Klepacz zgłosił poprawki. Wtedy połączone Komisje podjęły decyzję o skierowaniu projektu z poprawkami do podkomisji nadzwyczajnej.

Podkomisja nadzwyczajna kontynuowała prace, ale w pewnym momencie pan poseł Witold Klepacz zgłosił wniosek o zawieszenie prac nad tym projektem i podjęcie konsultacji z ekspertami i ze stroną rządową. W międzyczasie podkomisja odbyła posiedzenie z panią profesor Lipowicz – rzecznikiem praw obywatelskich. Ponieważ w tym gronie wszyscy mamy świadomość, że materia jest, po prostu, bardzo trudna, a, tak naprawdę, konsekwencje tego projektu są dla budżetu daleko idące, ale mamy także świadomość,

że powinniśmy wykonać prace w tym zakresie i wyjść naprzeciw oczekiwaniom, bo problem jest jednak poważny i dość szeroki. To nie jest problem incydentalny.

Stąd, na skutek tych prac, kontaktów podkomisji, współpracy z resortem infrastruktury i rozwoju, rząd przygotował projekt ustawy, który w znacznym stopniu rozwiązuje te problemy. Dlatego proponuję, żeby wykorzystać ten krótki czas do końca kadencji i przejąć inicjatywę. Proponuję podjąć komisyjną inicjatywę legislacyjną i uchwalić ten projekt. Tyle tytułem przypomnienia całej historii pracy nad rozwiązaniem bolącego problemu mieszkań zakładowych. Państwo wiedzą, że chodzi o tych lokatorów, którzy zostali sprzedani razem z mieszkaniami zakładowymi.

Teraz poprosiłbym pana ministra Pawła Orłowskiego o szczegółowe przedstawienie rozwiązań zawartych w projekcie i o wskazanie możliwości rozwiązania problemu, bo mam świadomość, że oczekiwania tych lokatorów są dalej idące. Ze swej strony proszę, aby Komisja Infrastruktury podjęła inicjatywę legislacyjną zawartą w tym projekcie. Panie ministrze, bardzo proszę o szczegóły.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo przewodniczący, z pewnością warto podjąć inicjatywę, jeżeli chodzi o projekt przytoczony przez pana przewodniczącego. O tym projekcie mówiliśmy na posiedzeniach podkomisji, stąd też propozycja Ministerstwa rozwiązania problemu związanego z tym, że w wyniku transformacji mieszkania zakładowe w wielu wypadkach mają dziś prywatnych właścicieli. Projekt, przede wszystkim, reguluje tę część. „Tę część" – mam na myśli ten zasób mieszkaniowy, gdzie dawni lokatorzy lokali zakładowych mieszkają obecnie w mieszkaniach prywatnych.

Ten projekt jest warty poparcia z dwóch względów. Po pierwsze, z racji rozwiązania, czy dobrej regulacji, która umożliwiałaby nabywanie mieszkań zakładowych i włączanie ich do zasobów komunalnych. Umożliwiałoby to utrzymanie umów najmu z regulowanym czynszem komunalnym. Ten projekt także w generalny sposób uelastyczni możliwość uzyskiwania środków na realizację, budowę lokali socjalnych, lokali komunalnych, ponieważ odnosi się on do Funduszu Dopłat. Tego funduszu, tej części budżetu, z której przy spełnieniu pewnych warunków mogą korzystać, również w formie dotacyjnej, samorządy, właśnie na cele związane z budownictwem socjalnym, z budownictwem komunalnym.

W tym projekcie, w tej propozycji, którą także rekomendujemy, jeśli chodzi o projekt komisyjny, poselski – przechodząc do konkretnych regulacji – wprowadzamy m. in. dodatkowe podmioty, które mogłyby uzyskiwać dotacje na budownictwo socjalne, komunalne. Mówimy tu o spółkach gminnych, dlatego, że gospodarka komunalna w coraz większej mierze jest realizowana przez spółki gminne. Zatem większa ilość podmiotów mogłaby otrzymywać dotacje, zajmować się realizacją budownictwa socjalnego i komunalnego.

Łagodzimy obowiązek wydzielania ekwiwalentnego zasobu lokali socjalnych w przypadku uzyskania dopłat, wsparcia w zakresie przedsięwzięć, do których odnosi się ten obowiązek. Mam na myśli m. in. mieszkania komunalne. W tym wypadku wchodziłyby nowe zasady. To jest, w wypadku utworzenia lokali socjalnych lub mieszkań chronionych o podobnym standardzie i wyposażeniu, w liczbie lub w łącznej powierzchni użytkowej równej co najmniej łącznej liczbie lub łącznej powierzchni użytkowych lokali socjalnych lub mieszkań chronionych. Również w wypadku lokali socjalnych i budowy mieszkań komunalnych, w wypadku lokali o łącznej powierzchni użytkowej, co najmniej równej łącznej powierzchni użytkowej lokali.

To uelastycznia zasady pozyskiwania finansowania w wypadku realizacji innych działań niż lokale socjalne. Ale, co najważniejsze, w pierwszej zmianie, i to jest dyskutowana regulacja, która miałaby pomóc w zakupie mieszkań zakładowych, które również była rekomendacją rzecznika praw obywatelskich, przedstawioną na jednym z posiedzeń Komisji, to jest rezygnacja z obowiązku wydzielania w ogóle ekwiwalentnego zasobu lokali socjalnych w przypadku otrzymania wsparcia związanego z nabyciem mieszkań zakładowych. To jest to najbardziej istotne, kluczowe rozwiązanie, jeśli chodzi o mieszkania zakładowe.

Dzięki tej regulacji zostałoby ono stworzone wprost. Dzisiaj można korzystać z tego źródła finansowania, jeśli chodzi o nabycie mieszkań zakładowych do zasobu komunal-

nego, ale to wiąże się z przeznaczeniem zasobu komunalnego ekwiwalentu lokali socjalnych. Tym samym, nie jest to korzystne rozwiązanie, dlatego, że samorząd zakupując takie mieszkania zakładowe z najemcami, musiałby wydzielać dodatkowy zasób socjalny. Tymczasem, zasób, który byłby nabywany, byłby już zasiedlony. Stąd samorządy nie korzystają z tej możliwości finansowej. Po tej zmianie, gdyby podjął ją parlament, samorządy, w szczególności te, na obszarach których są mieszkania zakładowe, miałyby łatwą ścieżkę pozyskiwania finansowania dotacyjnego – do 55%, na zakup mieszkań zakładowych. To oznacza ich wejście w zasób komunalny z regulowanym czynszem, a więc byłaby zabezpieczona sytuacja najemców, a następnie zgodnie z zasadami, które zostały ustalone w danym samorządzie, ten zasób na zasadach cywilnoprawnych mógłby być zbywany. Również z pewnymi bonifikatami, aczkolwiek nie ma tu automatu, jeśli chodzi o zbywanie takich lokali. To byłaby już kompetencja gminy.

Muszę zweryfikować fakty. Podałem państwu niewłaściwą informację. Ta wysokość wsparcia w wymiarze 55% dotyczy mieszkań chronionych. W wypadku zasobu w najmie mieszkań zakładowych, tak samo jak w wypadku lokali socjalnych to byłoby, zgodnie z dzisiejszą regulacją, 35%. Jak już wskazywałem, możliwość ubiegania się o finansowanie byłaby rozszerzona także o spółki gminne. Z punktu widzenia pewnej elastyczności pozyskiwania finansowania, proponujemy w projekcie rezygnację, w przypadku wsparcia z Funduszu Dopłat, z kryterium oceny wniosków, które promuje przedsięwzięcia energooszczędne, dlatego, że to kryterium jest już spełnione poprzez powszechnie obowiązujące przepisy rozporządzeń, które regulują kwestie warunków technicznych związanych z energooszczędnością. Zatem nie ma potrzeby, aby takie kryterium dodatkowo się pojawiało i musiało być spełnione w przypadku pozyskiwania środków z Funduszu Dopłat.

Podsumowując, ten projekt uelastycznia zasady pozyskiwania środków na budownictwo socjalne, komunalne z Funduszu Dopłat w celu realizowania lokalnej polityki mieszkaniowej, która jest zadaniem ustawowym gminy, ale, przede wszystkim, i to jest kanwą tego projektu, jest jego istotą, po raz pierwszy w konkretny i jednoznaczny sposób mielibyśmy rozwiązanie, które będzie wspierało pozyskiwanie mieszkań zakładowych do zasobu komunalnego, a więc, tym samym, problemu, z którym dziś borykają się najemcy mieszkań zakładowych w zasobie prywatnym. Rozwiązuje to również problemy związane z podwyżką czynszów i braku możliwości nabycia tychże lokali.

Ten projekt nie powodowałby, i to jest również pewien wyraz odpowiedzialności, nie powodowały dzisiaj skutków finansowych, dlatego, że ta możliwość nabywania lokali mieściłaby się w wysokości Funduszu Dopłat, który każdorazowo jest określony w budżecie. Każdego roku w budżecie znajdują się odpowiednie środki w ramach Funduszu Dopłat na nabywanie lokali socjalnych i komunalnych, również na budowę tych lokali. W tym wypadku nabywanie lokali zakładowych miałoby pewną preferencję w Funduszu Dopłat. Nie powodowałoby to dodatkowej kwoty w budżecie, obowiązku określenia takiej kwoty. Projekt z pewnością zasługuje na przyjęcie.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pan poseł Józef Lassota, bardzo proszę.

**Poseł Józef Lassota (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, jak rozumiem, ten projekt w pewien sposób wspiera, pomaga w pozyskiwaniu mieszkań przez gminę i prywatni właściciele, w których są ci lokatorzy, zechcą sprzedać te lokale. Oczywiście gmina nie ma żadnego obowiązku, żeby to robić. Mam takie pytanie. Pod koniec ubiegłej kadencji został wypracowany projekt, który chyba nawet przeszedł drugie czytanie i nie został uchwalony – tu pan przewodniczący Racki prowadził to zagadnienie, tam chodziłoby również o to, żeby pomóc w jakiś sposób tym, którzy dziś mieszkają w tych zasobach prywatnych, wspomóc w jakiś sposób, gdyby dochodziło do dalszej sprzedaży, a gmina nie korzystała z tej możliwości, żeby dać tym lokatorom uprawnienia jakiegoś pierwokupu czy cokolwiek innego.

Ta sprawa, która tu jest przedstawiona – być może nie do końca dobrze ją zrozumiałem, ale jest tylko takim elementem pomocy w przypadku kiedy gmina zechce kupić a właściciel zechce sprzedać. Natomiast gdyby gmina nie chciała kupić a właściciel

chciałby sprzedać, to najemca nie ma nic do powiedzenia. Dziękuję. Czy dobrze rozumuję?

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**
Bardzo dziękuję. Proszę, pan poseł Kazimierz…

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):**
Kazimierz. Czy o mnie chodzi?

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**
Pan poseł Kazimierz Smoliński, przepraszam.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):**
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie związane ze skutkami finansowymi. Skoro przewiduje się zwiększenie poziomu wsparcia – art. 13 ust. 1 – pozostawienie na dotychczasowym poziomie tych 30%, natomiast zwiększenie możliwości wsparcia w pozostałych przypadkach o 5%, to skoro zwiększamy wsparcie, to jakie dotychczas jest wykorzystanie Funduszu Dopłat w Banku Gospodarstwa Krajowego, i skoro zakładają państwo, czy też jest wpisane w uzasadnieniu, że wprowadzenie możliwości dodatkowego uzyskania wsparcia może jednak wpłynąć na zwiększenie zapotrzebowania na środki w Funduszu Dopłat, to czy zwiększenie ilości środków w Funduszu Dopłat nie będzie jednak wymagało dofinansowania ze skarbu państwa? Czy rzeczywiście wystarczy fundusz w dotychczasowej wysokości? Jakie jest jego dotychczasowe wykorzystanie? Skoro zwiększamy ilość tych środków, to znaczy, że zapotrzebowanie będzie większe i trzeba wskazać źródło finansowania. Dziękuję.

Oczywiście sam projekt, w tej skali gdy zwiększamy, jest cenny, bo trzeba zrobić wszystko, żeby rozwiązywać problemy mieszkaniowe w Polsce, ale trzeba też wskazać źródło finansowania, o czym mówi się codziennie przy wszystkich projektach, które są przedstawiane czy to przez rząd, czy to przez opozycję, czy jakąkolwiek inną formację polityczną, zawsze mówimy o finansowaniu, więc proszę o szczegółowe wyjaśnienia w tym zakresie.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**
Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:**
Jeśli chodzi o pierwsze pytanie pana posła Lassoty, to niestety trzeba wskazać, że, ja o tym już nie mówiłem a pan przewodniczący mówił o tej historii różnego rodzaju projektów, które pojawiały się tu w parlamencie, które w zupełnie inny sposób próbowały, zapewne z dobrą wolą, próbowały rozwiązać problem – nazwijmy to w uproszczeniu – mieszkań zakładowych, jednak wszystkie te projekty miały charakter niekonstytucyjny. Niezależnie od oceny zmian przejścia własności, które nastąpiły w latach transformacji, w niektórych przypadkach ta własność przechodziła jednak do rąk prywatnych. Dziś każdy projekt, który miałby polegać na ingerencji we własność – a z drugiej strony mówimy o prawie najmu, a nie o prawie własności – miałby zarzut niekonstytucyjności związany z ingerencją w prawo własności, szczególnie, że po drugiej stronie mamy prawo najmu.

To wiązałoby się także z kwestią odszkodowawczą. Można oceniać kwestię odszkodowawczą. Przez lata próbowano również szacować wysokości odszkodowań. Dzisiaj, niestety, również z powodu braku dokumentacji, taki szacunek jest bardzo trudny, ale zapewne mówimy tu o kilku miliardach złotych. Ale nie to jest tym kluczowym zagadnieniem, dlatego, że niezależnie od kwestii odszkodowawczych, rozwiązania, które były proponowane w poprzednich kadencjach, również w tej kadencji – tu odsyłam do analiz Biura Analiz Sejmowych i ekspertyz konstytucjonalistów – miały charakter niekonstytucyjny. Stąd ta próba rozwiązania problemu oparta o działania, które już dzisiaj podejmują samorządy.

Na przykład, samorząd zabrzański, który w ten sposób, poprzez nabywanie mieszkań zakładowych, przyczynia się do rozwiązania tego problemu na własnym terenie. Nie przypadkiem powiedziałem, że również na posiedzeniu podkomisji w czasie dysku-

sji z rzecznikiem praw obywatelskich, to rozwiązanie zostało ocenione jako optymalne, które umożliwia realizację lokalnej polityki mieszkaniowej i nie naraża nas na jakiekolwiek zarzuty niezgodności z konstytucją.

Co więcej, samorządy, które realizują taką aktywną politykę mieszkaniową, wspomniany samorząd Zabrza, ale również samorząd Katowic, gdzie takie mieszkania zakładowe się znajdują, również pozytywnie ocenia taką propozycję i rekomenduje zmiany w Funduszu Dopłat, aby ta możliwość nabywania mieszkań miała wskazane źródło finansowania i była jednoznaczna. Aby rozwiązać ten problem możemy działać tylko na zasadach cywilnoprawnych – mówię to do pana posła Lassoty – na zasadach cywilnoprawnych, więc dokonując tego zakupu od dzisiejszego prawnego właściciela tego zasobu.

Jeśli chodzi o ten szacunek finansowy i skutki finansowe. To odpowiedź na pytanie pana posła Smolińskiego. Potwierdzam raz jeszcze, że w takiej konstrukcji ten projekt nie miałby skutków finansowego, powodującego dodatkowe źródło finansowania, gdybyśmy wskazali źródło finansowania jakim jest Fundusz dopłat. Niezależnie od tego, i za chwilę wskaże dlaczego, w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju równolegle do tego kolejny raz podjęliśmy się generalnej próby szacunku mieszkań zakładowych. Jak powiedziałem, ten szacunek jest bardzo trudny z racji braku dokumentacji, która dzisiaj w dużej mierze znajduje się w rękach prywatnych. Zresztą, w wyniku zamówienia publicznego, ponieważ próbowaliśmy uzyskać ten szacunek od urzędów wojewódzkich i urzędów marszałkowskich, korporacji samorządowych oraz innych podmiotów zajmujących się gospodarką nieruchomościami, to jedna nie uzyskali takiej wiedzy i w drodze zamówienia publicznego wybraliśmy firmę, która miała dokonać takiego szacunku. Ta firma nie dokonała tego szacunku i umowa została rozwiązana. Jednak w dalszym ciągu będziemy się starali uzyskać taki podmiot, który ten szacunek mógłby dla nas zrealizować.

To byłaby pewna podstawa. Tak, żeby w kolejnych latach w miarę zwiększania się potrzeb, zwiększać wartość Funduszu Dopłat. W tej konstrukcji przepisów, którą dziś proponujemy, ten projekt nie rodzi skutków finansowych, dlatego że konstrukcja Funduszu Dopłat polega na tym, że zainteresowane samorządy zwracają się z wnioskami o dotację na budowę zasobu socjalnego, komunalnego, mieszkań chronionych i w wypadku tego projektu byłoby to również możliwe w wypadku mieszkań zakładowych, i w wypadku kiedy roczny budżet nie jest realizowany, nie wchodzą żadne nowe kryteria oceny tego typu wniosków.

Jeśli wartość wniosków jest wyższa niż roczny założony budżet Funduszu Dopłat, wtedy na podstawie proponowanych kryteriów, które są określone w ustawie, te wnioski są hierarchizowane. Jest to m. in. kryterium intensywności wsparcia finansowego, czy też kryterium stopy bezrobocia. Jest też wskazane wcześniej kryterium energooszczędności, z którego proponujemy zrezygnować. Wnioski otrzymują wsparcie według kryteriów, co oczywiście nie wyklucza możliwości ubiegania się o środki w kolejnych latach.

Co więcej, te roczne budżety nie są wykorzystywane w stu procentach, a więc w ostatnich latach nie zdarza się potrzeba dodatkowej oceny wniosków. Zatem zakładam, że również w przypadku mieszkań zakładowych, tu będzie duże zainteresowanie samorządów, które chciałby aktywnie nabyć mieszkania zakładowe do zasobu i w tym wypadku będą mogły skorzystać z Funduszu Dopłat. Jeśli wartości wniosków miałyby wyższą wartość, to wtedy wnioski najlepiej spełniające kryteria miałyby prawo pierwszeństwa. Kolejne wnioski byłyby realizowane w kolejnych latach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, podejmując tę inicjatywę uchwalenia ustawy, dajemy samorządom i innym jednostkom wymienionym w projekcie ustawy narzędzia do rozwiązywania tego problemu. Szczególnie w tych niedobrych relacjach, gdzie chodzi o właścicieli i najemców mieszkań zakładowych. Proszę sobie przypomnieć, że uchwaliliśmy ustawę o obowiązku sporządzania charakterystyk energetycznych w przypadku sprzedaży mieszkań. Zatem właściciele, szczególnie ci drapieżni, którzy podwyższają czynsze, wiedzą, że sprzedaż takich starych mieszkań, bo one wszystkie są stare i nie spełniają wymogów energetycznych, nie będzie łatwa. Gminy, powiaty, spółki gminne będą mogły

dokonywać takiego wykupu. W związku z tym są to pewne narzędzia i mam nadzieję, że jako Komisja podejmiemy taką inicjatywę i będziemy procedować tę ustawę, żeby uchwalić ją do końca kadencji.

Pytam państwa posłów, czy jest sprzeciw do inicjatywy przewodniczącego Komisji? Sprzeciwu nie słyszę. Proponuję, aby przed Marszałkiem Komisję reprezentował pan poseł Arkadiusz Litwiński – przewodniczący podkomisji nadzwyczajnej, która zajmowała się tymi sprawami przez, można by powiedzieć, całą kadencję – podkreślam – bardzo aktywnie. Szkoda, że nieskutecznie, ale ta podkomisja naprawdę pracowała bardzo aktywnie i ciężko. Niestety, materiał jest po prostu bardzo trudny.

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Panie pośle, proszę korzystać ze wsparcia deklarowanego przez pana ministra i przeze mnie. Chodzi o to, żeby w miarę szybko uzyskać numer druku sejmowego, tak, abyśmy mogli przystąpić do procedowania.

Wysoka Komisjo, wobec wyczerpania porządku zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu za udział.